

Sygn. akt I ACa 1616/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Michał Kłós

Sędziowie: SA Wiesława Kuberska (spr.)

SA Anna Cesarz

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w J.**

przeciwko **M. W. (1) i M. W. (2)**

o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 6 października 2016 r. sygn. akt I C 1506/13

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. uznaje za bezskuteczne wobec Skarbu Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego w J. następujące czynności prawne:

- a) **umowę darowizny z dnia 15 czerwca 2012 roku, na mocy której L. W. darował synowi M. W. (2) środki pieniężne w kwocie 25.000,00zł,**
- b) **umowę darowizny z dnia 15 czerwca 2012 roku, na mocy której A. W. darowała synowi M. W. (2) środki pieniężne w kwocie 25.000,00zł,**
- c) **umowę darowizny z dnia 20 sierpnia 2012 roku, na mocy której A. W. darowała synowi M. W. (2) środki pieniężne w kwocie 30.000,00zł,**
- d) **umowę darowizny z dnia 23 sierpnia 2012 roku, na mocy której A. W. darowała synowi M. W. (2) środki pieniężne w kwocie 52.000,00zł,**
- e) **umowę darowizny z dnia 21 sierpnia 2012 roku, na mocy której A. W. darowała synowi M. W. (2) środki pieniężne w kwocie 14.740,00zł,**
- f) **umowę darowizny z dnia 16 sierpnia 2012 roku, na mocy której L. W. darował synowi M. W. (2) środki pieniężne w kwocie 50.000,00zł,**

g) umowę darowizny z dnia 16 lipca 2012 roku, na mocy której L. W. darował synowi M. W. (2) środki pieniężne w kwocie 5000,00zł,

h) umowę dożywocia z dnia 14 czerwca 2012 roku, zawartą w formie aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem A. C. i wpisanego do Rep A 5122/2012, na mocy której L. i A. W. przenieśli na rzecz syna M. W. (2) prawo własności zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w J., oznaczonej numerem geodezyjnym (...) i objętej księgą wieczystą (...) oraz prawo własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości K. gmina O., składającej się z działek ewidencyjnych numer (...) i objętej księgą wieczystą (...), w zamian za dożywotnie utrzymanie i prawo korzystania z nieruchomości,

i) umowę dożywocia z dnia 14 czerwca 2012 roku, zawartą w formie aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem A. C. i wpisanego do Rep A 5106/2012, na mocy której L. i A. W. przenieśli na rzecz córki M. W. (1) prawo własności zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w J., oznaczonej numerem geodezyjnym (...) i objętej księgą wieczystą (...) oraz prawo własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości K. gmina O., składającej się z działek ewidencyjnych numer (...) i objętej księgą wieczystą (...), w zamian za dożywotnie utrzymanie i prawo korzystania z nieruchomości,

w zakresie zaspokojenia wierzytelności pieniężnych wobec L. W. w łącznej kwocie 659.771,80 (sześćset pięćdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt jeden i 80/100) zł, stwierdzonych wystawionymi przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w J. tytułami wykonawczymi o numerach SM (...), SM (...), SM (...), SM (...), SM (...) i SM (...) oraz wierzytelności pieniężnych w łącznej kwocie 265.034 (dwieście sześćdziesiąt pięć tysięcy trzydzieści cztery) zł wobec A. W., stwierdzonych wystawionymi przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w J. tytułami wykonawczymi o numerach SM (...), SM (...), SM (...), SM (...), SM (...) i SM (...);

2. zasądza od M. W. (1) i M. W. (2) solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu tytułem nieuiszczonych opłat od pozwu od:

a) M. W. (1) kwotę 16.000 (szesnaście tysięcy) zł;

b) M. W. (2) kwotę 16.867 (szesnaście tysięcy osiemset sześćdziesiąt siedem) zł”;

II. zasądza od M. W. (1) i M. W. (2) solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu tytułem nieuiszczonych opłat od apelacji od:

a) M. W. (1) kwotę 16.000 (szesnaście tysięcy) zł;

b) M. W. (2) kwotę 16.867 (szesnaście tysięcy osiemset sześćdziesiąt siedem) zł.

Sygn. akt I ACa 1616/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 października 2016 r. Sąd Okręgowy w K., w sprawie z powództwa Skarbu Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego w J. przeciwko M. W. (1) i M. W. (2) o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne, oddalił powództwo przeciwko M. W. (1) (pkt 1), oddalił powództwo przeciwko M. W. (2) (pkt 2), a także zasądził od strony powodowej na rzecz każdego z pozwanych kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3 i 4).

(wyrok – k. 457)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w zdecydowanej części podzielił i przyjął za własne, za wyjątkiem ustaleń odnoszących się do świadomości pozwanych co do sytuacji finansowej dłużników, tj. rodziców pozwanych.

Z ustaleń tych wynika, że strona powodowa jest wierzycielem L. W., przeciwko któremu dysponuje tytułami wykonawczymi Naczelnika Urzędu Skarbowego w J. z dnia 4 września 2012 r. w sprawie SM 6/1497/12, SM (...) i SM (...) oraz z dnia 7 września 2012 r. w sprawie SM 1/1508/12, z dnia 21 listopada 2012 r. w sprawie SM 6/1870/12 na łączną kwotę 275.552 zł należności głównej z tytułu podatku dochodowego oraz 384.219,80 zł należności głównej z tytułu podatku od towarów i usług. Strona powodowa jest także wierzycielem A. W., przeciwko której dysponuje tytułami wykonawczymi Naczelnika Urzędu Skarbowego w J. z dnia 4 września 2012 r. w sprawie SM 6/1494/12, SM (...), SM (...), z dnia 19 listopada 2012 r. w sprawie SM 6/1860/12, SM (...) oraz z dnia 1 lipca 2013 r. w sprawie SM 1/1231/13 na łączną kwotę 1.280 zł odsetek z tytułu podatku dochodowego oraz 263.754 zł należności głównej z tytułu podatku od towarów i usług. Decyzje administracyjne w oparciu, o które wydano wyżej wymienione tytuły wykonawcze są ostateczne.

Dłużnik L. W. darował kolejnymi umowami darowizny synowi M. W. (2) posiadane środki pieniężne w następujący sposób: w dniu 15 czerwca 2012 r. kwotę 25.000 zł; w dniu 16 sierpnia 2012 r. kwotę 50.000 zł i w dniu 16 lipca 2012 r. kwotę 5.000 zł. W ten sam sposób dłużniczka A. W. przekazała synowi środki pieniężne: w dniu 15 czerwca 2012 r. kwotę 25.000 zł; w dniu 20 sierpnia 2012 r. kwotę 30.000 zł; w dniu 23 sierpnia 2012 r. kwotę 52.000 zł i w dniu 21 sierpnia 2012 r. kwotę 14.740 zł. Rodzice darowali pozwanemu M. W. (2) łącznie kwotę 201.740 zł. Owe umowy darowizny zostały zgłoszone przez M. W. (2) w Urzędzie Skarbowym w J..

Ponadto umową dożywocia z dnia 14 czerwca 2012 r., sporządzoną przed notariuszem A. C., zapisaną w repertorium A 5122/2012, L. i A. W. przenieśli na syna M. W. (2) prawo własności zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w J., oznaczonej numerem geodezyjnym (...), o powierzchni 0.9313 ha, objętej księgą wieczystą (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jarocinie oraz prawo własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości K. gmina O., składającej się z działek ewidencyjnych numer 197/3, 197/4, 197/8, o powierzchni 0.3329 ha, objętej księgą wieczystą (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Koninie, Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w S. w zamian za dożywotnie świadczenia określone w art. 908 Kodeksu cywilnego. W ramach tej umowy M. W. (2) zobowiązał się dostarczyć swoim rodzicom L. i A. małżonkom W. wyżywienie, ubranie i zapewnić im opiekę zdrowotną, a nadto gwarantował im korzystanie z całego budynku magazynowego wzniesionego na nieruchomości gruntowej położonej w J., na działce nr (...), o powierzchni 0.9313 ha oraz swobodne poruszanie się po całym obejściu w/ w nieruchomości, w tym korzystanie z niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości K., oznaczonej numerami geodezyjnymi (...), o powierzchni 0.3329 ha. Nadto M. W. (2) zobowiązał się zapewnić swoim rodzicom odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w czasie choroby, a po ich śmierci sprawić im własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. M. W. (2) wyraził na powyższe zgodę. Nadto strony uzgodniły, że z zakresu obowiązku nabywcy nieruchomości wyłączono obowiązek przyjęcia jako domownika, bowiem obowiązek ten został już zastrzeżony w umowie dożywocia zapisanej

w repertorium A 5106/2012. Tego samego dnia sporządzono protokół w formie aktu notarialnego zapisanego za numerem repertorium A 5204/2012, w którym ustalono wartość przedmiotu umowy na kwotę 135.000 zł. Wyżej opisane prawa zostały ujawnione w księgach wieczystych.

Oprócz tego umową dożywocia z dnia 14 czerwca 2012 r., sporządzoną przed notariuszem A. C., zapisaną w repertorium A 5106/2012, L. i A. W. przenieśli na rzecz córki M. W. (1) prawo własności zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w J., oznaczonej numerem geodezyjnym (...), o powierzchni 0.0510 ha, objętej księgą wieczystą (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy

w J. oraz prawo własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości K. gmina O., składającej się z działek ewidencyjnych numer (...), o powierzchni 0.2626 ha, objętej księgą wieczystą (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy

w K., Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w S.,

w zamian za dożywotnie świadczenia określone w art. 908 Kodeksu cywilnego. W ramach tej umowy M. W. (1) zobowiązywała się przyjąć rodziców L. i A. małżonków W. jako domowników oraz dostarczyć im wyżywienie, ubrania, mieszkanie, światło, opał, w tym w szczególności gwarantowała im korzystanie ze wszystkich pomieszczeń znajdujących się

w przedmiotowym budynku mieszkalnym wzniesionym na nieruchomości gruntowej położonej w J., na działce nr (...), o powierzchni 0.0510 ha oraz swobodne poruszanie się po całym obejściu w/w nieruchomości, w tym korzystanie z ogródka przydomowego oraz z niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości K., oznaczonej numerami geodezyjnymi (...), o powierzchni 0.2626 ha. Nadto M. W. (1) zobowiązała się zapewnić swoim rodzicom odpowiednią pomoc

i pielęgnowanie w czasie choroby, a po ich śmierci sprawić im własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. M. W. (1) wyraziła na powyższe zgodę. Wartość przedmiotu umowy strony podały na kwotę 320.000 zł. Powyższe prawa zostały ujawnione w księgach wieczystych.

A. i L. W. nie mają innego majątku poza tym, którym wcześniej rozporządzili na rzecz dzieci. Nie była możliwa egzekucja należności stwierdzonych powołanymi wcześniej tytułami wykonawczymi. Do rozporządzeń majątkowych doszło w czasie wszczętych wobec A. i L. W. postępowań kontrolnych zakończonych stwierdzeniem zaniżenia należności zadeklarowanych w stosunku do kwot zobowiązań należnych zarówno w podatku dochodowym, jak i w podatku od towarów i usług. Decyzje określające wysokość zobowiązania podatkowego L. W. zostały wydane przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w P. w dniu 27 i 30 lipca 2012 r., a wobec A. W. w dniu 27 września 2012 r. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że w trakcie kontroli ustalono, iż posiadali oni faktury na zakup złomu metali kolorowych od spółek, których działalność była fikcyjna, a wystawione przez nie faktury nie odzwierciedlały faktycznego przebiegu transakcji określonych tymi dokumentami. Owe transakcje stanowiły nadużycie prawa do odliczenia podatku VAT, a w przypadku podatku dochodowego od osób fizycznych służyły zawyżeniu kosztów uzyskania przychodów. Dłużnicy w toku postępowania zapoznawali się z protokołem kontroli i zgłaszali do niego zastrzeżenia, a także zapoznawali się z materiałem zgromadzonym w aktach sprawy.

Postępowanie karnoskarbowe prowadzone przez inspektora kontroli skarbowej w P. przeciwko L. W. zakończyło się umorzeniem śledztwa w dniu 13 czerwca 2013 r., w sprawie 1 Ds 1005/12

o czyny z art. 56 § 1 i 2 k.k.s, które miały dotyczyć podania nieprawdy

w deklaracjach podatkowych rozliczających podatek od towarów i usług za miesiące od marca do listopada 2007 r. z wyłączeniem lipca i sierpnia 2007 r.

w zakresie nieprawidłowego zaewidencjonowania w rejestrach zakupu VAT - 26 faktur dokumentujących zakupy złomu kolorowego wystawionych przez firmy (...) Sp. z o.o. w L. oraz (...) Sp. z o.o. w P., podania nieprawdy w złożonym w dniu 30 kwietnia 2008 r. zeznaniu rocznym PIT 36L

za 2007 r. i w tej sytuacji zaniżenia dochodu z prowadzonej działalności gospodarczej na skutek zawyżenia kosztów uzyskania przychodów w wyniku zaewidencjonowania owych 26 faktur, a także uszczuplenia podatku od towarów i usług za poszczególne miesiące 2007 r., z wyłączeniem stycznia i lipca 2007 r., na skutek nierzetelnego prowadzenia rejestru zakupów VAT w firmie żony

w 2007 r., w której działał jako jej pełnomocnik. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że brak jest dowodów świadczących o tym, że L. W. miał wiedzę dotyczącą działalności przestępczej D. M., którą prowadził między innymi przez firmy (...). Uznano, że złom dokumentowany fakturami dla firm dłużników był do tych podmiotów gospodarczych dostarczany, a działalnością przestępczą były oszustwa podatkowe popełniane przez osoby kierujące spółkami dostarczającymi złom.

W konkluzji stwierdzono, że brak jest dowodów bezsprzecznie świadczących o popełnieniu przez L. W. przestępstw.

L. W. został uniewinniony wyrokiem Sądu Rejonowego

w J. z dnia 9 kwietnia 2015 r., sygn. akt II K 581/13, utrzymanym

w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 1 grudnia 2015 r., sygn. akt IV Ka 358/15, od popełnienia przestępstw z art. 56 § 2 k.k.s. w zbiegu

z art. 61 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s., polegających na nierzetelnym prowadzeniu rejestrów zakupu VAT w firmie w 2008 r., a także w firmie żony, w której działał jako pełnomocnik, poprzez zawyżenie wartości zakupów i podatku naliczonego VAT z faktur wystawionych przez (...) Sp.

z o.o. w P., dokumentujących czynności, które nie zostały dokonane.

W uzasadnieniu wyroku wskazano, że dowody wskazują, iż dostawy złomu ze spółki (...) do firm (...) były faktycznie realizowane, co pozostaje

w sprzeczności ze stwierdzeniem zarzutu, iż rejestr zakupu VAT dokumentował czynności, które nie zostały dokonane. Powyższe ustalenie znajdowało odzwierciedlenie zarówno w materiałach śledztwa Ap V Ds 17/09 Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie, jak również pośrednio w sprawie 1 Ds 1105/12 Prokuratury Rejonowej w Jarocinie. Brak dowodów świadczących, że L. W. wiedział o braku legalności transakcji z firmą (...). Akt oskarżenia został oparty wyłącznie na ustaleniach decyzji podatkowych, które nie są wiążące dla sądu prowadzącego postępowanie karne i w żaden sposób nie determinują odpowiedzialności karnej podmiotów, których one dotyczą.

Ponadto Sąd a quo ustalił, że A. W. i L. W., a faktycznie dłużnik, który prowadził firmę swoją i żony jako pełnomocnik nie informował dzieci M. W. (1) i M. W. (2) o szczegółach prowadzonej działalności gospodarczej, a tym bardziej o prowadzonym postępowaniu kontrolnym wobec firm przez organy kontroli skarbowej. Córka i syn dłużników odpowiednio od 2004 r. i od 2005 r. studiowali w P. i mieszkali osobno, byli utrzymywani przez rodziców. M. W. (1) po zakończeniu edukacji podjęła zatrudnienie w P. i tam zamieszkała. Natomiast M. W. (2) po ukończeniu studiów zamieszkał w S. i tam podjął pracę. Dzieci dłużników rzadko przebywały w domu i utrzymywały z rodzicami sporadyczny kontakt. Pozwani w momencie zawierania umów dożywocia mieszkali poza miejscem zamieszkania rodziców, ale podali notariuszowi adres rodziców, jako adres swego zamieszkania, ponieważ byli tam na stałe zameldowani. Pozwani przejęli prawa do nieruchomości w zamian za zapewnienie rodzicom wszelkiej opieki i pomocy na starość, a jednocześnie celem zażegnania ewentualnych konfliktów majątkowych w przyszłości. A. W. i L. W. w chwili sporządzania umów mieli odpowiednio 52 lata i 56 lat.

Sytuacja związana z należnościami objętymi pozwem poróżniła pozwanych i ich rodziców, doszło do odwołania darowizn pieniężnych przez dłużników.

W dniach 22 i 23 października 2013 r. pozwany M. W. (2) zwrócił rodzicom A. i M. W. (2) środki pieniężne uzyskane od nich tytułem darowizny w łącznej wysokości 201.740 zł na mocy porozumienia zawartego w dniu 10 października 2013 r. z podpisami notarialnie poświadczonymi.

Aktualnie rodzice pozwanych mieszkają w domu położonym w J. przy ul. (...), stanowiącym własność M. W. (1). Do listopada 2012 r. dłużnicy prowadzili działalność gospodarczą. Dłużnicy pozostają na utrzymaniu syna, który płaci rachunki za energię elektryczną i kupuje opał. L. W. otrzymane od syna pieniądze przeznaczył na spłatę zadłużenia. M. W. (1) aktualnie pomaga rodzicom, gdy potrzebują pomocy, wykonując prace fizyczne. Mama pozwanej ma bowiem problemy z kręgosłupem i wymaga pomocy przy sprzątnięciu domu, natomiast ojciec wymaga wsparcia, lecz się psychiatrycznie. Pozwany M. W. (2) ma 30 lat, mieszka w S., prowadzi własną firmę na przekazanej od rodziców

działce. Pozwana M. W. (1) ma 32 lata, mieszka w P., pracuje jako kosmetyczka i z tego tytułu zarabia około 1.500 zł miesięcznie. Nie ma nikogo na swoim utrzymaniu.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy oddalił powództwo wobec nie spełnienia – w jego ocenie – wszystkich przesłanek roszczenia z tytułu tzw. skargi pauliańskiej, przyjmując tylko tyle, że A. i L. W. są dłużnikami strony powodowej, a przysługujące Skarbowi Państwa wierzytelności zostały skonkretyzowane w opisanych tytułach wykonawczych.

Sąd pierwszej instancji uznał wprawdzie, że dłużnicy na skutek zawarcia umów dożywocia i umów darowizn środków pieniężnych wyżyli się wszystkich istotnych składników swego majątku, a przy tym nie uzyskują dochodu pozwalającego na skierowanie przeciwko nim egzekucji, znajdując się obecnie na utrzymaniu syna M. W. (2) i mieszkając w domu stanowiącym własność córki M. W. (1), więc na drodze kwestionowanych czynności doradzili do pokrzywdzenia powoda, jednakże jednocześnie Sąd ten stwierdził, że dłużnicy nie działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Zdaniem Sądu Okręgowego L. W. i A. W. nie mieli pełnej świadomości istnienia swego długu względem powoda, bowiem nie wiedzieli o istnieniu wierzytelności. W momencie zawierania umowy dożywocia i dokonywania darowizn nie została wydana żadna decyzja administracyjna określająca wymiar podatku, a wynik toczącego się wówczas postępowania administracyjnego w ramach kontroli podatkowej w firmach dłużników nie był pewny. Oczywiście dłużnicy zapoznawali się z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, w tym z protokołem kontroli skarbowej, ale kwestionowali swoją odpowiedzialność twierdząc, że rzetelnie prowadzili rejestry dokumentujące transakcje, które faktycznie miały miejsce i prawidłowo rozliczali się ze Skarbem Państwa z podatków. Prowadzone postępowania karne przeciwko L. W. o przestępstwa skarbowe, które swoim zakresem obejmowały należności zgłoszone w niniejszej sprawie zakończyły się natomiast umorzeniem śledztwa i uniewinnieniem go od zarzucanych mu czynów. W toku prowadzonych postępowań jednoznacznie ustalono, że do firmy pozwanego i pozwanej przywożono złom, a faktury nie obejmowały transakcji, których nie było, zaś dłużnik L. W., działający również jako pełnomocnik w firmie żony, nie uświadamiał sobie nielegalności procederów osób, które zostały pociągnięte do odpowiedzialności karnej przez organy ścigania.

Dalej, Sąd a quo przyjął, że strona powodowa bezskutecznie oparła się na domniemaniu wynikającym z art. 528 k.c., gdyż zawarte przez pozwanych z dłużnikami umowy dożywocia nie były umowami bezpłatnymi. Zdaniem tego Sądu nie zachodzi rażąca dysproporcja pomiędzy wartością rynkową nieruchomości a wartością świadczeń do jakich zobowiązali się pozwani w ramach zawartych umów dożywocia, gdyż biorąc pod uwagę statystyczną długość życia pozwani będą utrzymywać swoich rodziców jeszcze przez 31,13 lat w przypadku dłużniczki i 21,85 lat w przypadku dłużnika. W konsekwencji zatem strona powodowa nie udowodniła, że pozwani jako osoby trzecie działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela lub w warunkach możliwości powzięcia takiej informacji przy zachowaniu należytej staranności.

Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało również i to, że pozwani M. W. (1) i M. W. (2) nie wiedzieli o potencjalnym zadłużeniu dłużników i skutkach wynikających dla wierzyciela z dokonania kwestionowanych czynności prawnych. W tej sytuacji Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwani obalili domniemanie wynikające z art. 527 § 3 k.c. zwłaszcza, że relacje rodzinne pomiędzy dłużnikami a pozwanymi nie były żywe, od wielu lat mieszkali osobno i utrzymywali sporadyczne kontakty. Pozwani nie znali sytuacji majątkowej rodziców, do tej pory nie interesowali się tym, a w ich ocenie sytuacja ta była zawsze dobra, skoro przez wiele lat rodzice ich utrzymywali. Poza tym pozwani nie mogli nawet podejrzewać, że cel działania rodziców mógł być odmienny niż przekazanie im dotychczas zgromadzonego majątku w częściach równych i zabezpieczenie się na starość. Co więcej, pozwani nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogli się dowiedzieć, że dłużnicy działali z pokrzywdzeniem wierzyciela, za czym przemawia choćby sposób zachowania pozwanego M. W. (2), który po dowiedzeniu się o niekorzystnych dla jego rodziców decyzjach administracyjnych i odwołaniu przez rodziców darowizn pieniężnych, dobrowolnie zwrócił im środki pieniężne, które w ramach tych umów otrzymał.

W konsekwencji oddalenia powództwa Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi powoda jako stronę przegrującą.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 463 – 475)

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła strona powodowa zaskarżając go w całości i podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wskutek braku wszechstronnego rozpatrzenia zgromadzonego materiału dowodowego i ustalenie w sposób sprzeczny z zebrany materiał dowodowy, że dłużnicy, dokonując zaskarżonych czynności prawnych, nie działali z pokrzywdzeniem wierzycieli;
- art. 233 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. wskutek ustalenia, że świadczenia spełnione na podstawie zaskarżonych umów dożywocia były ekwiwalentne
- w oparciu o dowolne, nie poparte żadnymi dowodami ustalenie, że koszty utrzymania każdego z dożywotników wynoszą 800 zł miesięcznie (9.600 zł rocznie), jak również dowolne uznanie, w oparciu o nie poparte dowodami dane statystyczne, że świadczenie w tej wysokości będzie spełniane przez pozwanych na rzecz każdego z dłużników przez 31 lat i 21 lat, bez uwzględnienia, że dożywotnicy po osiągnięciu wieku emerytalnego (odpowiednio po 10 i 11 latach od czynności) uzyskają świadczenia emerytalne, a tym samym koszty utrzymania w przyjętej przez Sąd wysokości będą pokrywać ze świadczeń społecznych;

2. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 527 § 1 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i przyjęcie, że dłużnicy nie mieli wymaganej przez powołaną normę świadomości działania z pokrzywdzeniem wierzycieli;
- art. 529 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, pomimo, że w wyniku dokonanych darowizn dłużnicy stali się niewypłacalni;
- art. 528 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i nietrafne uznanie, że zaskarżone umowy dożywocia nie stanowią czynności nieodpłatnej w rozumieniu powołanego przepisu;
- art. 527 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię (w konsekwencji błędne niezastosowanie) i uznanie, że po pierwsze pozwanych nie można uznawać za osoby bliskie w rozumieniu ww. przepisu, zaś po drugie, że skutecznie obalili domniemanie prawne wiedzy osoby pozostającej w bliskim stosunku z dłużnikiem o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku zgodnie z treścią oddalonego powództwa, a także o zwrot kosztów procesu za obie instancje na rzecz Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej według norm prawem przepisanych.

(apelacja – k. 480 – 492)

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zwrot kosztów postępowania odwoławczego.

(odpowiedź na apelację – k. 497 – 499)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest oczywiście zasadna i podlega uwzględnieniu na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wobec zasadności powództwa wywiedzonego z art. 527 i n. k.c.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ad quem pragnie podnieść, że zarzut ten został sformułowany w zasadzie zbędnie, gdyż gdyby poprawnie przyjąć, że zarzut taki może odnosić się tylko i wyłącznie do poczynionych ustaleń faktycznych, to stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych odnoszących się do świadomości działania samych dłużników bez pokrzywdzenia wierzyciela. Jednakże Sąd ad quem rozumie intencją skarżącego, który w ten sposób podważa fragment uzasadnienia zaskarżonego wyroku, który znajduje się w końcowej części strony 9 i zawiera się w części zawierającej rozważania jurydyczne, ale niewątpliwie jest swoistym ustaleniem faktycznym.

Tak zatem rozumiejąc ten zarzut Sąd Apelacyjny uznaje go za w pełni trafny, choć dla jasności wyводу zobowiązany jest wskazać, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest co do zasady wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie stwierdzenie, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Inaczej rzecz ujmując, w celu wykazania naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., strona nie może jedynie ograniczyć się do przytoczenia treści przepisów, lecz musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub które ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcia faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia. Tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Przedmiotowy zarzut nie został tak sformułowany, ale jest to usprawiedliwione niewłaściwym sporządzeniem uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, które nie odpowiada wymogom z art. 328 § 2 k.p.c. Po pierwsze, jak już wspomniano, w rozważaniach jurydycznych Sądu pierwszej instancji pojawiają się ustalenia faktyczne, które w istocie nie zostały przez ten Sąd ustalone, a dodatkowo są sprzeczne z poczynionymi przezeń rzeczywiście ustaleniemi faktycznymi. Po drugie, uzasadnienie nie zawiera żadnej oceny spornego materiału dowodowego, choćby z punktu widzenia doświadczenia życiowego i zasad logiki. Po trzecie, w rozważaniach jurydycznych Sąd a quo posługuje się tezami, które nie były przedmiotem postępowania dowodowego, a wymagały takiego postępowania z uwagi na istniejący między stronami spór. Po czwarte, Sąd pierwszej instancji, co prawda odnotował fakt dokonania przez dłużników darowizn środków pieniężnych na rzecz pozwanego, ale zupełnie nie odniósł się do tej okoliczności w swoich rozważaniach prawnych i tym samym naruszył rozkład ciężaru dowodu ustalony w art. 6 k.c., gdyż pominął domniemanie wynikające z art. 529 k.c., stanowiące, że jeżeli dłużnik w chwili darowizny był niewypłacalny lub stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny, domniemywa się, że działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. To zatem pozwani winni byli wykazać, że dłużnicy nie działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, w tym strony powodowej, czego jednak nie uczynili, gdyż, co wymaga podkreślenia, Sąd a quo sam ustalił, że po zawarciu umów dożywocia i dokonaniu darowizn dłużnicy stali się niewypłacalni, a egzekucja wobec nich jest bezskuteczna. Same umowy darowizny uszczupliły majątek dłużników o 201.740 zł.

W tym miejscu nieco wyprzedzająco należy więc wskazać i to, że trafny jest zatem zarzut apelacji naruszenia prawa materialnego w postaci art. 529 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo, że w wyniku dokonanych darowizn dłużnicy stali się całkowicie niewypłacalni.

Wracając do naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wskutek braku wszechstronnego rozpatrzenia zgromadzonego materiału dowodowego i ustalenie w sposób sprzeczny z zebrany materiał dowodowy, że dłużnicy, dokonując zaskarżonych czynności prawnych, nie działali z pokrzywdzeniem wierzycieli, zastrzec trzeba, że zarzut ten należy odnieść tylko do umów dożywocia, co do których nie działa domniemanie z art. 529 k.c. Nie można podzielić poglądu, że rodzice pozwanych nie mieli świadomości pokrzywdzenia Skarbu Państwa. Umowy dożywocia dotyczące całego majątku nieruchomości dłużników zostały zawarte w dniu 14 czerwca 2012 r., tj. już po wszczęciu postępowania kontrolnego i tuż przed wydaniem pierwszych decyzji określających wysokość zaległego zobowiązania podatkowego – wobec dłużnika pierwszą decyzję wydano 27 lipca 2012 r. a drugą

30 lipca 2012 r. Wobec dłużniczki decyzja została wydana w dniu 27 września 2012 r. Następnie dłużnicy w dniu 15 czerwca 2012 r. i przez okres aż do 21 sierpnia 2012 r. wyzbyli się całej reszty posiadanego majątku w postaci środków pieniężnych, mimo że działalność gospodarczą prowadzili jeszcze do listopada 2012 r. Dłużnicy byli i są ludźmi w sile wieku, w chwili zawierania umów dożywocia mieli odpowiednio: dłużnik 56 lat i dłużniczka 52 lata. To dłużnicy całe życie utrzymywali dzieci, które w chwili zawierania umów dożywocia miały odpowiednio: pozwany 26 lat i pozwana 28 lat. Pozwani nie mieszkali z rodzicami i nie zamieszkali z nimi do tej pory. W świetle zasad doświadczenia życiowego zbieżność tych dat i wszystkie przywołane okoliczności wskazują, że nie było żadnej innej racjonalnej przyczyn, dla której zawarto umowy dożywocia niż tylko i wyłącznie chęć pokrzywdzenia Skarbu Państwa. Na marginesie należy podnieść, że nawet Sąd Okręgowy przyjął, że dłużnicy mieli świadomość istnienia swoich zobowiązań, choć nie była to pełna świadomość. Ostateczna wysokość zobowiązania podatkowego nie ma znaczenia, istotne jest to, że po zawarciu umów dożywocia dłużnicy nie są w stanie zapłacić na rzecz swojego wierzycieli żadnej kwoty z powodu braku jakichkolwiek środków finansowych. Dotyczy to nie tylko Skarbu Państwa.

Reasumując i niejako stwierdzając przy okazji, należy również uznać za zasadny zarzut naruszenia art. 527 § 1 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i przyjęcie, że dłużnicy nie mieli wymaganej przez powołaną normę świadomości działania z pokrzywdzeniem wierzycieli, podczas gdy taka świadomość w zakresie umów darowizny wynika wprost z nieobalonego domniemania z art. 529 k.c., a w przypadku umów dożywocia została wykazana przez wierzyciela zgodnie z art. 6 k.c.

Trafny okazał się także zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. wskutek ustalenia, że świadczenia spełnione na podstawie zaskarżonych umów dożywocia były ekwiwalentne, w oparciu o dowolne, nie poparte żadnymi dowodami ustalenie, że koszty utrzymania każdego z dożywcotników wynoszą 800 zł miesięcznie (9.600 zł rocznie), jak również dowolne uznanie, w oparciu o nie poparte dowodami dane statystyczne, że świadczenie w tej wysokości będzie spełniane przez pozwanych na rzecz każdego z dłużników przez 31 lat i 21 lat, bez uwzględnienia, że dożywcotnicy po osiągnięciu wieku emerytalnego (odpowiednio po 10 i 11 latach od czynności) uzyskają świadczenia emerytalne, a tym samym koszty utrzymania w przyjętej przez Sąd wysokości będą pokrywać ze świadczeń społecznych. Po pierwsze, Sąd Okręgowy twierdząc, że zaskarżone czynności prawne były zawarte pod tytułem nieodpłatnym, znów niezrozumiale pominął umowy darowizny. Po drugie, ciężar dowodu co do ekwiwalentności świadczeń z umów dożywocia wedle reguły z art. 6 k.c. spoczywał na stronie, która chciała wywieść z tego faktu skutki prawne. Przyjęcie faktu ekwiwalentności lub braku ekwiwalentności świadczeń z umów dożywocia z punktu widzenia interesu strony powodowej może mieć znaczenie dla wykazania domniemania z art. 528 k.c. Z kolei strona pozwana może wywodzić z tej okoliczności brak uzyskania przez siebie korzyści w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. Sąd a quo nie przeprowadził w tym zakresie ani na wniosek, ani z urzędu żadnego postępowania dowodowego, z którego wynikałyby zakwestionowane tezy/argumenty tego Sądu. Jednakże opisane powyżej ustalenia faktyczne pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, o czym dalej.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego trzeba wstępnie wskazać, że przedmiotowe powództwo, co jest niewątpliwe, zostało oparte na treści art. 527 § 1 k.c., stanowiącego, że gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Natomiast po myśli § 2 tego przepisu, czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeśli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Dla wykazania zasadności żądania ubezskutecznienia względem wierzyciela krzywdzącej czynności prawnej dłużnika, niezbędne jest wykazanie świadomości skutku tej czynności w postaci zubożenia dłużnika, w efekcie pokrzywdzenia wierzyciela zarówno po stronie samego dłużnika, jak i osoby trzeciej kontrahenta dłużnika. Celem skargi paulińskiej jest jedynie wykazanie bezskuteczności czynności prawnej, a nie jej unieważnienie (które zawsze działa erga omnes), a ponadto odpowiedzialność osoby trzeciej nie ma charakteru subsydiarnego wobec odpowiedzialności dłużnika.

Podstawową przesłanką zastosowania skargi pauliańskiej jest istnienie po stronie wierzyciela zaskarżalnej, a zatem i wymagalnej wierzytelności pieniężnej wobec osoby, która dokonała czynności prawnej objętej żądaniem (wyrok SN z 15.07.2007r., II CSK 452/06, OSNC – ZD 2008/1/20). Precyzacja wierzytelności (obejmująca przynajmniej jej istnienie, tytuł prawny wierzytelności i wysokość) należy do wierzyciela, bowiem wierzyciel wyznacza w skardze z art. 527 k.c. przedmiot ochrony pauliańskiej. Natomiast przesłanką uznania czynności prawnej za bezskuteczną jest m.in. wykazanie, że przysługująca powodowi wobec określonego dłużnika wierzytelność jest realna i skonkretyzowana, a nie hipotetyczna.

Jak wydaje się wynikać z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd a quo przyjął, że po stronie powodowej istnieje wymagalna wierzytelność pieniężna w skonkretyzowanej kwocie, która wynosi łącznie wobec dłużnika L. W. kwotę 659.771,80 zł i wobec dłużniczki A. W. kwotę 265.034 zł. Sąd Apelacyjny podzielił to zapatrywanie. Kwoty te zostały wskazane w sposób opisowy w samym rozszczeniu, oraz skonkretyzowane w uzasadnieniu pozwu (pkt. I.1.1.). Nie były kwestionowane przez stronę pozwaną.

Dalej, Sąd pierwszej instancji uznał, że przedmiotowe umowy – zarówno umowy dożywocia jak i umowy darowizny (choć wyraźnie wypowiedział się jedynie o umowach dożywocia), zostały dokonane z pokrzywdzeniem wierzyciela, tj. strony powodowej, gdyż wskutek tych czynności dłużnicy stali się niewypłacalni (art. 527 § 2 k.c.). Także i ten pogląd jest akceptowany przez tutejszy Sąd. Przewidziane w tym przepisie powiązanie pomiędzy czynnością prawną dłużnika i stanem jego niewypłacalności (lub powiększeniem niewypłacalności) nie można ujmować jednak w sposób tożsamy z pojęciem adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., właściwego w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej. Wystarczy tu, bowiem zwykle wykazanie tego, że zaskarżona czynność spowodowała rezultat w postaci niewypłacalności, dłużnika lub powiększyła taką niewypłacalność. Bez stwierdzenia zaś istnienia takiego związku zachodzi brak podstaw do uwzględnienia powództwa o uznanie dokonanej czynności za bezskuteczną (wyrok SN z 31.01.2007r., CSK 384/06, LEX nr 253405). W konsekwencji tych rozważań istotne dla zbadania wystąpienia przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela jest ustalenie, czy w przypadku nie dokonania konkretnej czynności wierzyciel faktycznie zostałby zaspokojony (teza 2 wyrok SN z 28.06.2007r., IV CSK 115/07, LEX nr 358817). Taka linia orzecznicza zyskuje aprobatę w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, czego wyrazem jest wyrok z dnia 7 marca 2013 r. w sprawie IV CSK 452/12 (niepubl.), z którego wynika, że nawet uzyskanie przez dłużnika ekwiwalentu rozporządzenia majątkowego od osoby trzeciej nie eliminuje stanu pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli nie miał on możliwości uzyskania zaspokojenia chronionej wierzytelności z tego ekwiwalentu (świadczenia wzajemnego osoby trzeciej).

Przesłanką skargi pauliańskiej, do której Sąd Okręgowy nie odniósł się wcale, jest uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę w pełni podzielił pogląd tutejszego Sądu wyrażony w wyroku z dnia 17 lipca 2013 r., w sprawie I A Ca 222/13 (LEX nr 1356563), że w art. 527 i n. k.c. nie chodzi o korzyść majątkową w sensie potocznym, utożsamianą np. z nabyciem rzeczy za cenę niższą od wartości tej rzeczy – w takim przypadku za „korzyść” uważa się różnicę między wartością rynkową rzeczy a zapłaconą ceną; czy też uzyskanie korzyści nieodpłatnie, przy czym wtedy cały przedmiot transakcji jest „korzyścią”. Korzyścią majątkową w rozumieniu art. 527 k.c. jest nabycie przez osobę trzecią prawa majątkowego, przedstawiającego pewną wartość, przy czym drugorzędne znaczenie ma cena nabycia. Korzyść majątkowa w rozumieniu powołanego przepisu obejmuje, więc przedmioty majątkowe, rzeczy oraz prawa majątkowe zbywalne. Do przyjęcia, iż osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, wystarczy wykazanie, że na podstawie czynności prawnej dłużnika nabyła ona rzecz lub prawo albo została zwolniona z obowiązku, co spowodowało zmianę w majątku dłużnika prowadzącą do pokrzywdzenia wierzyciela (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 1999 r., sygn. I CKN 287/98, Lex nr 147253). Podobne poglądy reprezentują także inne sądy powszechne, np. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 28 października 1999 r., sygn. I A Ca 638/9 (OSA 2002, z. 2, poz. 14) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 1 października 2013 r. w sprawie I A Ca 405/13 (LEX nr 1386073). Ten ostatni wskazał, że nie można zgodzić się z poglądem, że fakt uzyskania przez dłużnika ekwiwalentu w postaci ceny pozwala na konstatację, że pozwany na skutek zaskarżonej czynności prawnej nie uzyskał korzyści majątkowej w rozumieniu art. 527 k.c. Dla oceny czy wspomniana przesłanka została spełniona

znaczenie ma bowiem to, czy w wyniku zaskarżonej czynności osoba trzecia uzyskała od dłużnika określony walor majątkowy lub czy odpadł po jej stronie obowiązek zwrotu takiego waloru.

Niewątpliwie w okolicznościach tej sprawy pozwani uzyskali korzyści majątkowe: pozwana i pozwany stali się właścicielami nieruchomości położonych w J. i w miejscowości K., a ponadto pozwany stał się właścicielem środków pieniężnych o wartości 201.740 zł. Okoliczność, że pozwany następnie zwrócił dłużnikom te kwoty nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia o bezskuteczności umów darowizny tych pieniędzy. Przyjmuje się w orzecznictwie, że czynność prawna dłużnika, gdy otrzymał on świadczenie ekwiwalentne nie powoduje pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli uzyskany ekwiwalent znajduje się w majątku dłużnika lub został w wykorzystany do zaspokojenia wierzycieli (zob. wyroki SN: z dnia 5 marca 2008 r., V CSK 471/0, LEX nr 393877; z dnia 7 grudnia 1999 r., I CKN 287/98, LEX nr 147235; z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CSK 273/09, LEX nr 602265). Strona pozwana nie udowodniła w tej sprawie, że pieniądze zwrócone przez pozwanego w dniu 10 października 2013 r. stały się przedmiotem zaspokojenia przez Skarb Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego w J., szczególnie w okolicznościach, że pozew w tej sprawie został wniesiony w dniu 9 października 2013 r., a strona powodowa nie ograniczyła żądania w toku całego postępowania.

Kwestia następnej przesłanki z art. 527 § 1 k.c. w postaci działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela została już omówiona wcześniej i oceniona odmiennie niż uczynił to Sąd a quo, przy podzieleniu stanowiska skarżącego Skarbu Państwa.

Ostatnią przesłanką spornego roszczenia jest świadomość pozwanych o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli. Sąd pierwszej instancji oceniając in casu spełnienie tego wymogu znów pominął okoliczność, że wobec wszystkich umów darowizny działa w tym zakresie przepis art. 528 k.c., który nie wymaga dla skuteczności powództwa świadomości osoby trzeciej i to nawet w sytuacji, w której osoba ta nie mogła przy zachowaniu należytej staranności dowiedzieć się o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Natomiast w odniesieniu do umów dożywocia trzeba przyjąć, że zasadny jest zarzut apelacji naruszenia prawa materialnego w postaci art. 528 k.c. poprzez jego niezastosowanie w wyniku uznania, że zaskarżone umowy dożywocia nie stanowią czynności nieodpłatnej w rozumieniu powołanego przepisu. Sąd drugiej instancji podziela zapatrywanie, że umowa dożywocia powinna być traktowana podobnie jak umowa przeniesienia własności nieruchomości z jednoczesnym obciążeniem nieruchomości służebnością osobistą, czyli jak czynność nieodpłatna w rozumieniu art. 528 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 206/12, Legalis 667393).

W realiach tej sprawy nie może ująć uwadze, że pozwana po uzyskaniu własności nieruchomości nigdy nie przeprowadziła się do tych nieruchomości, nie mieszkała z rodzicami, mieszkała i nadal mieszka oraz pracuje w P., nie świadczy rodzicom żadnej bezpośredniej pomocy, nie czerpie korzyści z nieruchomości, utrzymuje się z wykonywania zawodu kosmetyczki z dochodem w wysokości 1500 zł. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno przyjąć, aby pozwana świadczyła jakiegokolwiek ekwiwalentne świadczenie w zamian za prawo własności do dwóch nieruchomości o wartości ponad 130.000 zł. Podobnie wygląda relacja pozwanego z dłużnikami, pozwany również nie mieszkał i nie mieszka z rodzicami. A z drugiej strony rodzice pozwanych nadal są w wieku aktywności zawodowej, nie przedstawili żadnych dokumentów, z których wynikałaby ich niezdolność do pracy zarobkowej, a szerokie uprawnienia do korzystania z nieruchomości wskazują na brak potrzeby jakiegokolwiek pomocy ze strony pozwanych (w umowie dożywocia zawartej z synem zastrzegli sobie prawo do korzystania z całego budynku magazynowego umieszczonego na zabudowanej nieruchomości położonej w J., jak również prawo do korzystania z całego budynku mieszkalnego położonego w J. i z niezbudowanych nieruchomości położonych w K.). A zatem na chwilę orzekania stan sprawy nie wskazuje na odpłatność przedmiotowych umów dożywocia.

Niezależnie od tego trzeba podkreślić, że w przedmiotowej sprawie doszło do zbiegu domniemania z art. 528 k.c. z konstrukcją z art. 527 § 3 k.c. Dlatego też, nawet gdyby przyjąć odpłatny charakter spornych umów dożywocia, to – odmiennie niż zrobił to Sąd pierwszej instancji, konieczne jest przyjęcie domniemania wynikającego z art. 527 § 3 k.c., gdyż zasadny jest zarzut naruszenia tego przepisu poprzez jego błędną wykładnię (w konsekwencji

błędne niezastosowanie) i uznanie, że po pierwsze pozwanych nie można uznawać za osoby bliskie w rozumieniu ww. przepisu, zaś po drugie, że skutecznie obalili domniemanie prawne wiedzy osoby pozostającej w bliskim stosunku z dłużnikiem o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Po pierwsze, przeprowadzone postępowanie dowodowe nie doprowadziło do obalenia przez pozwanych domniemania z art. 527 § 3 k.c. Jedynymi dowodami przeprowadzonymi na te okoliczności są zeznania dłużników i pozwanych. Należy oceniać je ostrożnie i z zachowaniem zasad logiki oraz doświadczenia życiowego, czego Sąd Okręgowy w ogóle nie uczynił. Po drugie, Sąd ten popadł w wewnętrzną sprzeczność, gdyż z jednej strony – przy tych samych ustaleniach faktycznych, ocenił relacje pomiędzy pozwanymi i dłużnikami jako relacje bliskie i stąd uznał działania w postaci przeniesienia przez dłużników, będących w pełni sił życiowych, całego dorobku swojego życia na dzieci, za coś normalnego i naturalnego, a same umowy dożywocia za rzeczywiście realizowane. Natomiast z drugiej strony ocenił, że „relacje rodzinne pomiędzy dłużnikami, a pozwanymi nie były żywe, od wielu lat zamieszkiwali osobno i utrzymywali sporadyczne kontakty”, mimo tego, że wskazał, iż dłużnicy utrzymywali swoje dzieci, kiedy one studiowały.

Sąd ad quem nie akceptuje takiej oceny. Pozwani są dziećmi dłużników i mają status osoby bliskiej w rozumieniu art. 527 § 3 k.c. Strona pozwana nie wykazała, aby pokrewieństwo w tak bliskim stopniu nie miało w realiach tej sprawy decydującego znaczenia. Żadne z pozwanych w tym czasie nie mieszkało z rodzicami i nie pracowało z nimi, co nie oznacza zerwania więzi rodzinnych. Pozwana miała 28 lat i mieszkała w P. od czasu studiów. Pozwany miał 26 lat, studiował także poza domem. Niesporne jest, że pozwani cały czas korzystali z dochodów rodziców, a zatem w świetle zasad doświadczenia życiowego, pozwani byli już na tyle dojrzały, że musieli orientować się w sytuacji materialnej dłużników. Ponadto pozwani nagle zostali obdarowani lub stali się właścicielami całego majątku rodziców i to w czasie, kiedy dłużnicy jeszcze prowadzili normalną działalność gospodarczą, co musiało zrodzić refleksję na temat przyczyn takiego zachowania. Jednocześnie dowodzi to zaufania dłużników do pozwanych. W dodatku umowy dożywocia nakładały na pozwanych obowiązki utrzymania rodziców, w sytuacji kiedy pozwana zarabia obecnie 1500 zł, co utrudnia nawet teraz samodzielne utrzymanie się. Rzeczywista realizacja tych umów przez pozwanych wymagałaby zmiany całego ich dotychczasowego życia, a zatem wymagała przemyśleń i wyjaśnień. Nieprzekonujące jest tłumaczenie, że działania te miały zapobiec konfliktom majątkowym pomiędzy pozwanymi w przyszłości. Nie udowodniono, aby realna sytuacja dłużników spowodowana innymi obiektywnymi czynnikami determinowała takie rozporządzenie całym majątkiem na tym etapie życia. W ocenie Sądu ad quem jedyną przyczyną zawarcia kwestionowanych umów była kontrola skarbową i niebezpieczeństwo powstania obowiązku zapłaty zaległych zobowiązań podatkowych. Pozwani musieli mieć pełną tego świadomość.

O kosztach procesu za obie instancje orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Z uwagi na ustawowe zwolnienie Skarbu Państwa z obowiązku uiszczania kosztów sądowych, Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. obciążył pozwanych nieuiszczoną opłatą od pozwu i nieuiszczoną opłatą od apelacji, biorąc pod uwagę wskazane, a nie zakwestionowane wartości przedmiotu sporu i wartości przedmiotu zaskarżenia wobec każdego z pozwanych z osobna.